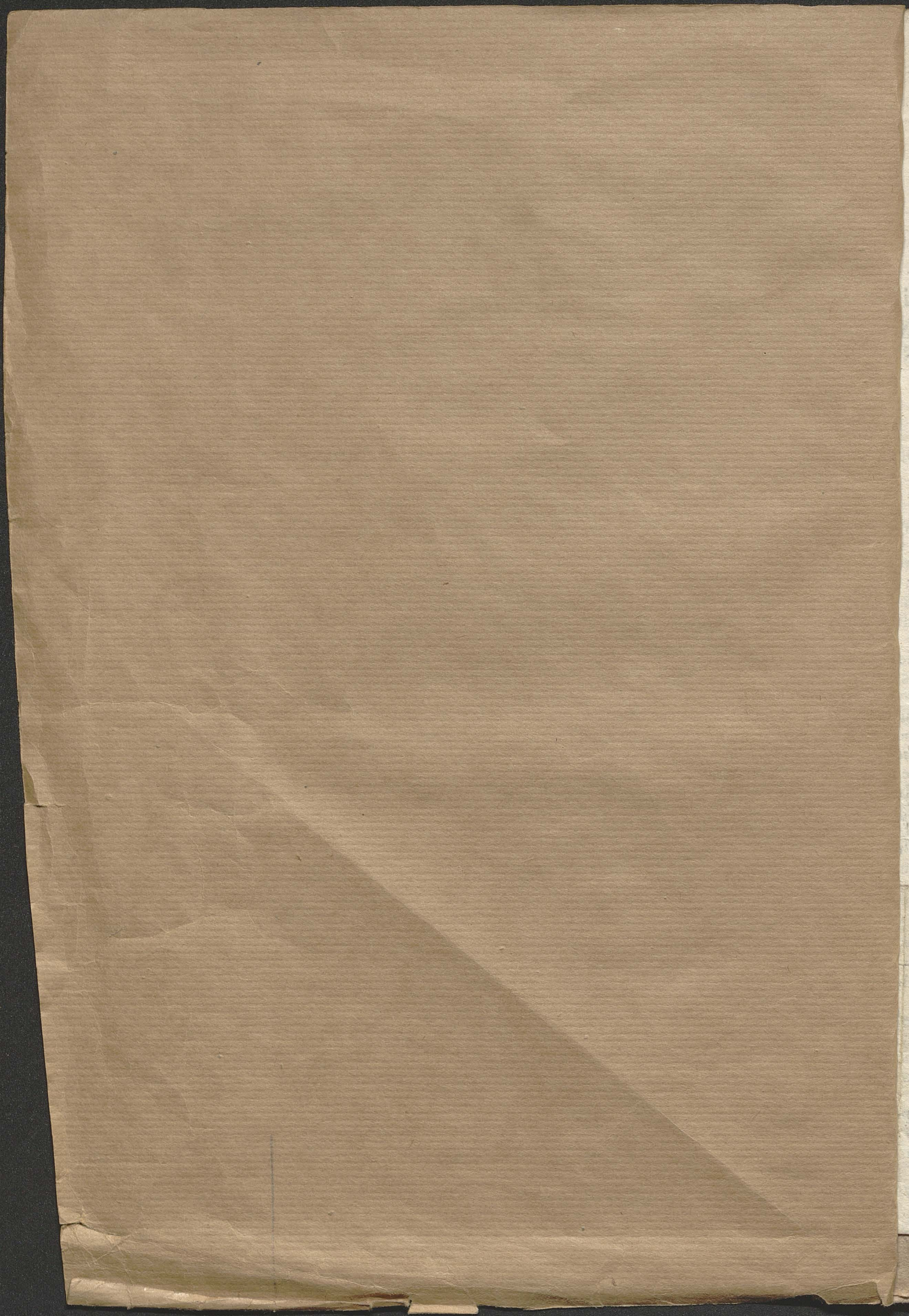


14/VII 788

MICHAŁ JERZY XIĄŻE
PONIATOWSKI

Z BOŻEY I STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI ARCYBISKUP GNIEZNIEŃSKI, LEGATUS NATUS, PRYMAS KORONY POLSKIEY I WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWSKIEGO I PIERWSZY XIĄŻE, ADMINISTRATOR Z ZUPEŁNĄ WŁADZĄ KRAKOWSKI, OPAT KOMMENDATARYUSZ CZERWIŃSKI I TYNIECKI, ORDERÓW: ORŁA BIAŁEGO I S. STANISŁAWA KAWALER.

Wszystkiemu Duchowieństwu Swieckiemu i Zakonnemu, oraz Wiernym Chrystusowym Dyecezyi Krakowskiey zdrowie i Pasterskie Błogosławieństwo.

Rok temu drugi miia, iakośmy do was naymilsze Owieczki podobną odezwę czynili. Klęski na ten czas zdarzone pobudziły Nas do nakazania modlitw Publicznych po Kościołach, do upomnienia o poprawę życia i staranie się o miłość Boga i Bliźniego w uczynkach, do zalecania iałmużn i postow na zadość uczynienie za grzechy, i chwycenia się środków, przez którebyśmy ieśli nie zupełnie szczęśliwemi, iednak nie tak nędznemi stawali się; Uczyniliżeśmy co z tego, na ziednanie Miłosierdzia Boskiego? Podobno zamiast pokuty, przydaliśmy występków, które roznieciły bardziey gniew Boży. A ieźli też co dobrego trafiło się nam uczynić, podobno koniec, pobudka, zamierzenie, sam sposob pełnienia, i inne okoliczności dobroć uczynku naszego zepsuły, a zamiast nadgrody zasłużyliśmy na karę. Jużeśmy doznali między innemi nieurodzaiów przewidzianych Roku zeszłego niektóre skutki, a tego Roku gdy nam obfite żniwa obiecywały wzrastaiące zboża, przypadłe po wielu mieyscach burze, nawalnice z wichrami i gradem nietylko zbierania czegokolwiek nadzieię w tych mieyscach odięły, zniszczywszy wszystko na polu, ale też w pastwiskach samych, łąkach, dobytku, budowlach, lasach i stawach wiele zrobiły szkody. Jeżeli więc BOG zagniewany grzechami naszemi, rozciągnie te, lub podobne klęski po Kraiu, czegoż spodziewać się mamy? Albo raczey czyli lękać się nam nie trzeba pewnych wynikaiących dla Ludu nieszczęśliwości? Dopieroż gdy oczy obrócimy na różne inne okoliczności, które nas otaczaią, a ieźli ieszcze BOG nam umknie Ducha Rady i Jedności abyśmy i teraz myśleli dobrze, i na Seym następuiący takich wybierali Posłów, którzyby będąc sprawiedliwi, światli, niestronni, rostropni, i nie słowy, lecz istotnie przywiązani do Oyczyzny, mogli za pomocą Naywyższego poznać i odwracać co iest szkodliwego, a odrzuciwszy wszelkie prywaty, zgodnie doradzali, coby się dla Dobra, Religii i Królestwa tego stanowić dało.

Wołaymy więc z głębokości uciskow i nieprawości naszych do Oyca Miłosierdzia, aby wysłuchał modlitwy nasze. Niech będą uszy Jego nakłonione na głos modlitwy naszey. Mowmy upokorzeni z Dawidem = *Jeźli pilnie będziesz uważał nieprawości Panie, a ktoż się ostoi? Nie wchodź tedy w sąd z sługą twoim, albowiem nie usprawiedliwi się przed oblicznością twoią żaden żywy człowiek.* Nie przestawaymy na samym wołaniu do Boga. Czciymy Go nie tylko usty ale i sercem. Nieśmy przed Oblicze Jego ofiary; ale i przed samym Ołtarzem dar zostawmy według nauki Chrystusa, gdy nam wprzód poiednać się potrzeba z Bracią naszemi. Wykorzeńmy z serca wszelkie na wzaiem niechęci, tak przeciwne miłości Bliźniego, wszelkie poiedyncze względy, tak szkodliwe Publicznemu Dobru, i inne namiętności i grzechy wszelkiego rodzaiu, któremi ściągać nie przestaiemy na nasze karki gniew Nayłaskawszego Twórcy, którego cierpliwość i nieograniczona dobroć na reszcie zmordowana (że tak rzekniemy) złością naszą, umknie swey utrzymuiącey ręki, i puści nas w przepaść, nad którą stoiemy. Oddaymy przeto cośmy winni Bogu, Wierze i Kościołowi Jego, czyńmy cośmy obowiązani Oyczyznie, Maiestatowi, i Obywatelom, dopełniaymy cośmy sobie samym i Bliźnim naszym powinni.

Sciągaią szczególniey karę Bożą na Narody grzechy, do których się poczuwaiąc, zaprzeć ich nie możemy, to iest: *Popierwsze.* Nieczułość wszelka względem Boga, czyli powszechne iakieś o Nim, Jego radach, Jego czci i uprzeymey ku Niemu wdzięczności zapomnienie. *Podrugie.* Bałamucenie się rozumieniami, czyli to iawnych, czyli skrytych niedowiarków, a co zatym idzie, słabienie Wiary i odpadanie od niey. *Potrzecie.* Pogarda i odraza od sług Ołtarza. *Poczwarte.* Krzywdy Domów Bożych i niesprawiedliwości rozmaitego rodzaiu, czyli to w prywatnych, czyli urzędowych obowiązkach gorę biorące. *Popiąte.* Niewstrzemięźliwości i rozpusty wszelkiego gatunku. *Poszoste.* Zuchwałość wyłamuiąca się z kluby wszelkich praw. *Posiodme.* Grzechy przeciw Zwierzchnościom. *Poosme.* Zbytek miarkowany samym przepychem i swawolą w iakimkolwiek marnotrawieniu fortun. A naostatek nie o Dobru Publicznym, ale o iednym spienięźeniu się prywatnym, choćby przez obaliny Narodu myślenie. Poprawiaymy się więc czymprędzey, w czym się winnemi bydź uznawamy, a błagaymy Boga, i prośmy o Jego miłosierdzie poki czas mamy, i poki chce się nad nami i nad Narodem zlitować. Nie dopełniaymy miary grzechów, i nie czekaymy ogłoszenia nam, co niegdy Starozakonnym Królestwom BOG przez Jeremiasza zapowiedział i sprawdził = *Choćby stanął Moyżesz i Samuel przede mną, nie mam serca do Ludu tego... Nawiedzę ie czterema rodzaiami plag.* Wzywaymy wczas pomocy Boga-Rodzicy i Swiętych Pańskich, czciymy Jch iak należy, prośmy przez Jch przyczynę, a naśladuymy razem Jch cnoty i dzieła heroiczne. Niech nam da BOG urodzaie ziemskie, abyśmy żyć mogli. Niech Obywatelom użyczy Ducha przemysłu, mądrości i męstwa, aby poznali w iakim Narodzie i o iakim Dobru dla niego zaradzać mamy.

Tym tedy umysłem to nasze zalecenie wydaiemy, nakazuiąc aby po wszystkich Kościołach Swieckich i Zakonnych Dyecezyi Krakowskiey w Niedziele i dni Swięte przez czas następuiący żniw, i aż do skończenia Seymu odprawiane były z Ludem Supplikacye i Litanie o Wszystkich Swiętych z modlitwami swemi, po Mszy *Summa* zwaney, przy wystawieniu Nayświętszego Sakramentu. Kapłani nad to we Mszach niechay podług przepisów we Mszale przydaią Kollektę *pro quacunque necessitate.* A na Kazaniach i naukach do pokuty i poprawy życia zachęcaią i pobudzaią iak naymocniey, abyśmy tak klęski od siebie oddalali, iako też ziednali Miłosierdzie Boże dla nas i dla całego Królestwa. To zaś zalecenie nasze aby każdego wiadomości doszło, drukować, do wszystkich Kościołów zwykłą drogą i sposobem rozesłać, i z Ambon ogłaszać kilkakrotnie teraz i przed Seymem nakazuiemy. Dan w Warszawie w Pałacu naszym Prymacyalnym dnia 14. Miesiąca Lipca Roku 1788.

MICHAŁ ARCYBISKUP.



Zalecenie Modlitw Publicznych.

3


Biblioteka Jagiellońska
stdr0021502